Nr. 147 Łódź, Piątek 1 czerwca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 14.000
" " " Kraju " 15.000
" " " za gran. 20.000
Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 27.500 mk. miesięcznie.

Cena 600 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 " 5 "
Nadesł. po teksc. 600 " 5 "
Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent ::: zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

Nowa oferta niemiecka.

Będzie wysłana do Ameryki, Włoch i Japonji.

WIEDEŃ, 31 maja. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: **Rząd niemiecki zdecydował sie nie wysyłać nowej noty, lecz odpowiedzi swej nadać formę memorjału,** który będzie niejako komentarzem do noty wysłanej przed kilku tygodniami. Formę tę wybrał rząd niemiecki dlatego, aby treść tej drugiej noty nie była zaprzeczeniem noty pierwszej. **Memorjał ten będzie wysłany do rządu Ameryki, Włoch i Japonji,** ponieważ rządy te zażądały od rządu niemieckiego wyjaśnienia w sprawie jego oferty. **Natomiast Francja i Anglja, które wyjaśnienia takiego nie żądały, otrzymają zawiadomienie o wysłaniu memorjału do rządu Ameryki, Włoch i Japonji.**

Memorjał proponuje następujący plan płatności: **Rząd niemiecki zażąda czteroletniego moratorjum,** w czasie trwania którego podjęta miałaby być **mała pożyczka międzynarodowa, która jednak nie będzie służyła celom reparacyjnym a jedynie sanacji finansów niemieckich, w szczególności stabilizacji waluty niemieckiej.**

Po upływie wzmiankowanego moratorjum przystąpiłby rząd niemiecki do spłaty długu z tyt. odszkodowań w ratach rocznych.— Jak wiadomo, również plan rządu angielskiego, przedstawiony na konferencji paryskiej, przewidywał roczne raty, a mianowicie *32 takich rat.*

Rząd niemiecki proponuje w memorjale 36 rat rocznych, każda w wysokości jednego i ćwierć miljarda marek w złocie. Suma ta **miałaby być zagwarantowana dochodami z niemieckich kolei państwowych w sumie pół miljarda mk. złotych rocznie, gwarancja ze strony przemysłu i rolnictwa niemieckiego w wysokości również pół miljarda mk. w złocie wreszcie dochodami z ceł, monopolu wódczanego, ewentualnie i z uchwalić się mającego monopolu tytuniowego.**

W kołach parlamentarnych słychać, że proponowana nowa oferta niemiecka powstała pod wpływem zmienionej opinji przywódców stronnictw sejmowych, a w szczególności centrum i socjaldemokracji.

Niemcy sondują opinję Anglji.

WIEDEŃ, 31 maja. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: W ostatnim czasie obiegały pogłoski **o próbach rządu niemieckiego w tym kierunku, aby w drodze porozumienia z Anglią uzyskać dane, niezbędne dla ustalenia treści nowej odpowiedzi niemieckiej.** Geneza tych prób znalazła obecnie należyte wyjaśnienie. —

W końcu ub. tygodnia przybył do Londynu pewien poseł niemiecki, należący do niemieckiej arystokracji i pozostający w stosunkach z angielskiemi kołami arystokratycznemi. W Londynie usiłował on odbyć ze swemi przyjaciółmi angielskimi konferencję, związaną ze sprawą propozycji, jakie miałaby zawierać nowa nota niemiecka. Dyplomata ten wyjechał następnie do Berlina.

Niezależnie od tego toczyły się rokowania pomiędzy dyrektorem jednego z banków berlińskich a przedstawicielami kół bankowych City. Osoba ta zaproponowała, aby kilku członków przemysłowej grupy w izbie gmin udało się do Niemiec w celu zbadania niemieckiej zdolności płatniczej. **Członkowie grupy przemysłowej izby gmin odmówili jednak temu żądaniu.** — Również wczoraj w kuluarach izby gmin toczyły się rozmowy między kilku członkami izby a trzema niemcami, którzy świeżo przybyli z Niemiec.

W czasie tej rozmowy okazało się, że **wiadomść jakoby rząd angielski konferował z wysłannikami Niemiec w sprawie reparacji jest nieprawdziwa.**

Wspólny front francusko-belgijski

PARYŻ, 31 maja (Ag. Wsch.) Do noty, doręczonej przez belgijskiego posła w Paryżu, zawierającej propozycje wspólnego uregulowania kwestji reparacyjnej, dołączono duży tom pisma maszynowego, w którym znajdują się rezultaty belgijskich prac i studjów nad uregulowaniem kwestji odszkodowań. Do dokumentu tego dodano również memorjał z wnioskami belgijskich rzeczoznawców, którzy uważają, że **skoordynowana akcja Francji i Belgji wymusić może na Niemcach coroczną spłatę w wysokości 2 miljardów złotych marek.**

Eksperci proponują ustnowienie monopolu na tytuń, cukier i alkohol w całych Niemczech, wydzierżawienie monopolu prywatnym przedsiębiorcom. Pokaźne pozycje w dochodach przewidywane są z ceł, nad któremi zarząd oddany zostaje komisji międzykoalicyjnej.

—o—

FRANCJA PRZYWRÓCI PORZĄDEK?

BERLIN, 31 maja. (AW) W niektórych kołach politycznych w Berlinie krążą uporczywe pogłoski, jakoby władze francuskie zamierzały poczynić pewne kroki w celu przywrócenia porządku w zagłębiu Ruhr.

Koła powyższe temu ewentualnemu krokowi Francji przypisują poważne znaczenie.

NOTA ANGIELSKA DO SOWIETÓW.

LONDYN, 31 maja. (Pat). Jak się dowiaduje „Evening Standart" Krassinowi została wręczona nowa nota rządu angielskiego.

PRZEMYSŁ ANGIELSKI CHCE ZBROJNEJ INTERWENCJI W ROSJI.

BERLIN, 31 maja (Pat.) W dzisiejszym „Acht Uhr Abendblatt" donoszą z Londynu sensacyjną wiadomość, jakoby znany i wielki przemysłowiec angielski Urquhart oświadczył, że przemysł powitałby z zadowoleniem zbrojną interwencję rządu angielskiego w Rosji. Według tego pisma cała prasa sowiecka ostro krytykuje powyższą opinję Urquharta, zarzucając równocześnie Curzonowi, że prowadzi on taką politykę, jaką każe prowadzić mu reprezentacja przemysłu angielskiego.

OBRADY W LOZANNIE.

LOZANNA, 31 maja. (Pat). — W rezultacie rokowań sprzymierzonych z Ismetem baszą, zostało prawie osiągnięte porozumienie w spawie gwarancji sądowych na rzecz cudzoziemców w Turcji.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU WŁOSKIEGO.

RZYM, 31 maja. (Pat). Po ukończeniu dyskusji, parlament przyjął większością trzech czwartych głosów prowizorjum budżetowe, wyrażając w ten sposób zaufanie dla rządu.

KRASSIN NASTĘPCA WOROWSKIEGO.

BERLIN, 31 maja (Ag. Wsch.) „Vossische Zeitung" donosi, że Krassin przeznaczony został na rosyjskiego posła w Rzymie, jako następca Worowskiego. Stanowisko to piastować będzie Krassin tylko przejściowo, na czas zawarcia nowego układu handlowego między Włochami a Rosją.

MIN. POLAJKOWICZ O CZYNNIKACH POKOJU.

PARYŻ, 31 maja. (Pat). Odbyła się tutaj w dniu wczorajszym prelekcja b. jugosłowjańskiego ministra spraw zagranicznych Palajkowicza. Prelegent mówił o roli wielkiej ententy, małej ententy i ligi narodów jako czynników pokoju. Żądał on przytem bliższego zacieśnienia węzłów pomiędzy państwami sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi z czasów wojny.

ARCYKSIĄŻE FRYDERYK MA PRETENSJE.

PARYŻ, 31 maja (Ag. Wsch.) Arcyksiążę Fryderyk złożył w komisji reparacyjnej protest przeciwko konfiskacie przez rządy Czechosłowacji, Jugosławji i Polski jego majątków, położonych w tych krajach.

Komisja reparacyjna uchyliła protest, zawiadamiając arcyksięcia, że winien zwrócić się w drodze prawnej do sądów odnośnych państw, które rozpatrzą jego skargę.

Kto finansuje rozruchy nad Ruchrą.?

PARYŻ, 31 maja. (AW) Francuskie dzienniki podają, że rząd posiada niewątpliwe dowody, iż akcja komunistyczna w zagłębiu Ruhr wspomagana jest przez znaczne sumy pieniężne, ze źródeł sowieckich. Wyrażane jest przytem zdziwienie, że rząd niemiecki nie czyni żadnych wystąpień dyplomatycznych, ażeby zapobiec temu stanowi rzeczy.

„Temps" zapytuje, dlaczego rząd niemiecki nie naśladuje przykładu Anglji i nie wysyła do Rosji noty z protestem przeciwko wywoływaniu rozruchów w zagłębiu Ruhr, które zostały sfinansowane przez rząd sowiecki sumą 20 miljonów franków szwajcarskich.

Szczególnie godnym zastanowienia jest fakt — pisze „Temps" że wysyłka tych pieniędzy nastąpiła z Berlina, gdzie przecież kontrola nad obrotem zagranicznych dewiz jest tak drobiazgowa.

—o—

Knowania nacjonalistów niemieckich w Gdańsku.

GDAŃSK, 31 maja. (AW). — „Dziennik Gdański" donosi, iż zatacza tutaj coraz szersze kręgi i wpływy obóz niemieckich nacjonalistów, który — zwłaszcza ostatnio — przejawił nadzwyczajną ruchliwość.

Podstawowem hasłem programowem tej partji jest nienawiść do polaków. Organizacja zaopatrzona jest w doskonałe uzbrojenie i popierana w swych czynnościach przez pokrewne organizacje w Prusiech Wschodnich.

Wśród członków tego obozu znaleźć można wielu monarchistów rosyjskich którzy za poparciem partji wspomnianej zostają przyjmowani do przedsiębiorstw przemysłowych i do urzędów, gdzie — wchodząc w styczność z rzeszami robotniczemi i urzędnikami propagują zarówno politykę nacjonalistyczną niemiecką jak i monarchistyczno-nacjonalistyczną rosyjską.

Targi gdańskie a kupiectwo polskie.

GDAŃSK, 31 maja. (AW) —Na wczorajszem posiedzeniu polskiego zjednoczenia kupców i przemysłowców gdańskich omawiano sprawę organizacji targów w Gdańsku.

Senat zajmował dotychczas stanowisko przeciwne w tej sprawie, motywując głównie swoje poglądy domniemanym brakiem odpowiednich budowli. Obecnie jednak sprawa ze względu na odbyte już dwukrotnie targi w Królewcu przybrała znacznie na aktualności w rezultacie czego w dniu 23 b.m. izba handlowa gdańska rozesłała cyrkularz do przedsiębiorstw zainteresowanych z zawiadomieniem, że senat gotów jest oddać odpowiednie budynki pod przyszłe targi za cenę 60.000 marek złotych.

Związek importerów i eksporterów gdańskich wypowiedział się za targami.

Na zebraniu polskiego zjednoczenia kupców i przemysłowców odroczono sprawę udziału w targach, a to z tego powodu, że zjednoczenie nie zostało wezwane do wzięcia udziału w zarządzie towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością, pod firmą „Danziger Messe", które ma za zadanie wprowadzenie w czyn idei targów.

Ponieważ Gdańsk jest centrem polskiego eksportu i importu, przeto czynniki polskie muszą poddać bacznej rozwadze swój udział w przyszłych targach gdańskich.

—o—

Sprawa Węgier na forum międzynarodowem.

BUDAPESZT, 31 maja. (Pat). Premjer Bethlen w przemówieniu swem, wygłoszonem w klubie partji rządowej, oświadczył, że podróż, jaką odbył z ministrem finansów Kallay'em do Paryża, Londynu i Rzymu, nie przyniosła wprawdzie tych realnych korzyści, jakich się spodziewano, odniosła jednak wielki i niespodziewany sukces moralny, ponieważ sprawa Węgier nie jest obecnie lekceważoną przez trybunał europejski. Anglja — zdaniem premjera — starała się zupełnie bezinteresownie o podniesienie ekonomiczne i finansowe Europy środkowej. Włochy, które nie mają żadnych sprzecznych z Węgrami interesów, dały dowód altruizmu i szlachetności. Oba państwa poparły sprawę Węgier, przedstawiając propozycje, nadające się do realizacji i zadawalniające dla Węgier.

Francja — mówił Bethlen — również nie stawiała żadnych zasadniczych przeszkód finansowemu podniesieniu Węgier.

Premjer dał wyraz zaufania do Francji, która się przekona w pewnym momencie o niewypłacalności swego projektu i wtedy będzie gotowa umożliwić inne rozwiązanie sprawy. Mówca przypisuje korzystne zmiany w poglądach opinji zagranicznej na sprawy węgierskie, realnej polityce rządu, prowadzonej od dwuch lat, a unikającej wszelkiej przesady i awantur, mimo prowokacji.

—o—

SPECJALNE SĄDY POKOJU NA PASKARZY.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. korespondenta). Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, mocą którego zostały wprowadzone specjalne sądy pokoju w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu dla rozpatrywania wyłącznie spraw o lichwę wojenną.

Nowy gabinet w Anglji.

Po niewielkiej rekonstrukcji stałe w Anglji gabinet konserwatywny Baldwina, który jest właściwie dalszym ciągiem poprzedniego. Jego obecny premjer był najbliższym pomocnikiem i współpracownikiem Bonar Lawa i odziedziczył po nim wszystkich swych poprzednich kolegów. Przybyło zresztą paru nowych, a pomiędzy nimi Robert Cecil, którego wejście do gabinetu stanowi niewątpliwie znaczny objaw.

Wszystkie formalności są już załatwione, Baldwin został jednogłośnie obrany leaderem stronnictwa, a mowę na jego cześć wygłosił lord Curzon, który był jego rywalem od przewodnictwa i według dawniejszych pogłosek zamierzał przypieczętować swą pretensję opuszczeniem gabinetu. W istocie lord Curzon jest osobistością wybitniejszą od Baldwina, ma od niego dłuższą karjerę polityczną i niewątpliwie większe zasługi. Ale przywódcy stronnictwa konserwatywnego uznali, że Curzon na stosunki obecne jest zbyt stylowym przedstawicielem stronnictwa, a sytuacja wewnętrzna Anglji wymaga raczej takiego premjera, który byłby lepiej widziany u liberałów i w szeregach Partji Pracy.

W tym też kierunku poszły te niewielkie uzupełnienia jakie Baldwin porobił w gabinecie.

Wchodzi do niego Robert Cecil, który podczas wojny szedł w pierwszych szeregach imperjalistów, lecz wkrótce po zawarciu pokoju przechylił się na stronę liberałów i Lloyda George'a. Zamierzał nawet „przejść na drugą stronę izby", t. j. zerwać ze stronnictwem konserwatywnem i przejść do obozu liberalnego, lecz widocznie tradycja i związki rodzinne były zbyt silne, aby syn margrabiego Sulisbury'ego mógł się od nich wyzwolić. Zato doczekał się chwili, że sam obóz konserwatywny powołuje go poto, aby wniósł tam nieco odświeżających pierwiastków.

Również znamienne jest zaproszenie przez Baldwina Mac-Kenny na urząd ministra skarbu. Zarządzał on finansami przed wojną i podczas niej w gabinecie liberalnym Asquitha, a po klęsce wyborczej swego stronnictwa na schyłku wojny usunął się z życia politycznego.

Baldwin zwrócił się do niego jako do świetnego finansisty. Mac-Kenny zgodził się w zasadzie zasiąść w rządzie konserwatywnym lecz ponieważ jest rekonwalscentem po przebytym tyfusie, wymówił sobie trzymiesięczną zwłokę. Na razie tedy jego wydział obejmie sam Baldwin.

Uzupełnienia osobiste gabinetu oznaczają tedy widoczne odchylenie w kierunku liberalnym. Zabierając głos po wyborze na leadera stronnictwa Baldwin oświadczył, że pójdzie tradycyjną drogą polityki konserwatywnej, podkreślił wszakże znaczenie dla obecnej chwili kwestji bezrobotnych, która musi w tej polityce znaleźć uwzględnienie. Kwestja przymusowego bezrobocia, to właśnie argument na rzecz odbudowy gospodarczej Europy i polityki liberałów, która też była polityką Lloyda George'a.

Z tego punktu widzenia należy oczekiwać wznowienia drażliwego sporu pomiędz. Anglją a Francją w przedmiocie odszkodowań niemieckich i okupacji Ruhry. Zresztą Niemcy mogli tę kwestję postanowić jeszcze za rządów Bonara Lawa, gdyby byli przedstawili rozumniejsze projekty.

Vigil.

Niemiecki przemysł bawełniany wobec spadku marki niemieckiej.

Ceny w markach znikły.—Sprzedaje się za dolary i guldeny holenderskie.—Hurtownik musi na zlecenie fabrykanta kupować dewizy. — Kredytów niema. — Weksel w handlu manufakturą nieznany. — Wysokie procenty za zwłokę.

(—) Gwałtowny spadek marki niemieckiej zmiótł przedewszystkiem z powierzchni wszystkie notowania markowe w przemyśle bawełnianym. Giełda bawełniana w Bremie, skrępowana przepisami dewizowymi, notuje wprawdzie cenę bawełny w markach niemieckich ale tranzakcje dokonywane są wyłącznie w dolarach. Ostatnio waluta dolarowa wprowadzona została już wszędzie do sprzedaży towarów. Dnia 16 maja b.r. po raz pierwszy na stutgardzkiej giełdzie przemysłowej, obok notowań w markach niemieckich wprowadzono dla wyrobów bawełnianych notowania w centach amerykańskich. Notowania te ze strony giełdy zostały oficjalnie opublikowane. Waluta niemiecka od tygodni znikła również ze wszystkich ofert przedsiębiorstw włókienniczych.

Jedna z wielkich tkalń bawełnianych ogłosiła następujące warunki zapłaty:

„Obliczenie następuje w dolarach lub guldenach holenderskich. Z powodu trudności w nabywaniu dewiz i nieustannych wahań giełdowych nie jesteśmy w możności zająć się zakupem odnośnej waluty. Klijenci nasi winni pokrycie w dolarach dostarczyć na nasz rachunek w jednym z naszych banków. My dostarczamy odnośny materjał dowodowy, wymagany przez władze dewizowe. Należytość za dewizy musi być w banku z góry wpłacona i klijent winien sam załatwić obrachunek z bankiem, który na nasz rachunek wpisuje tylko odpowiednią sumę w walucie dolarowej względnie w guldenach holenderskich. Przy pokryciu rachunku z góry płacimy do czasu wykonania zlecenia 18 procent. W razie niedotrzymania niniejszych warunków, klijent płaci nam 36 procent odsetek zwłoki".

Z powyższego widać, że nietylko całe ryzyko, ale nawet wszelkie trudności, połączone z zakupem dewiz zwalane są na hurtownika. Ponieważ zakup dewiz dozwolony jest tylko przędzalniom i tkalniom, hurtownik staje się w tym wypadku ich komisjonerem i na ich zlecenie, i na podstawie dostarczonych przez nich dowodów, musi zająć się zakupem dewiz.

Można sobie wyobrazić, jakimi funduszami obrotowymi musi w takim wypadku rozporządzać hurtownik przy obecnej drożyźnie obcych walut. Płacić musi bezwzględnie z góry, gdyż do czasu wykonania zamówienia dolar mógłby jeszcze bardziej podrożeć i ryzyko jeszcze byłoby większe. Kredytu nawet kilkodniowego tkalnie nie udzielają — wekslowy kredyt wogóle jest niezn. i nie do pomyślenia. — Jeżeli w jakimś wypadku zapłata nie nastąpi do dnia wystawienia faktury, pobiera się procenty zwłoki dochodzące w wielu wypadkach do 50 procent.

Obserwować można w Niemczech ciekawe zjawisko. Mianowicie podczas przedostatniej haussy walut obcych podskoczyły równocześnie i ceny towarów. D[illegible]ej gdy nastąpił spadek kursów, spadły i ceny. Ostatnio, gdy dolar, idąc w górę, znajdował się kilkakrotnie na wysokości, poprzednio zajmowanej, okazało się, że ceny towarów są o kilkadziesiąt procent droższe niż były w poprzednim okresie haussy. Fakt ten tłumaczą nietylko podrożeniem robocizny i węgla ale i asekuracyjnym sposobem kalkulacji ze strony przemysłu, który przewidując dalszy spadek waluty, z góry już kalkuluje dolary po cenie znacznie wyższej niż dzienny kurs giełdowy.

Surowiec bawełny w międzyczasie znacznie staniał. Podczas, gdy bawełnę w New-Yorku w lutym notowano powyżej 28 centów, notowania z połowy maja wynoszą 26 i pół centa. Bawełna z przyszłych żniw jest jeszcze o trzy centy tańsza. Objaw ten każe wnioskować, że żniwa będą dobre, mimo że i w tym roku nie brak jest alarmujących wieści z terenów bawełnianych. Zapasy starej bawełny zmniejszyły się bardzo. Ujawnione zapasy wynosiły w połowie maja 1.713.190 bel wobec 3.241.992 bel w roku ubiegłym.

—p—

TYTUŁ.

Tak samo jak noworodek ludzki każdy nowopowstający twór ducha musi posiadać nazwę jakąś.

Tytuł obrazu nie jest rzeczą tak specjalnie decydującą, jakkolwiek wiele obrazów zwróciło na siebie uwagę publiczności tylko dzięki swym tytułom. Wielu nawet bardzo wybitnych malarzy nie interesowało się tytułami swych arcydzieł. Wystarczało im jakieś tam: wybrzeże morskie, zachód słońca, akt kobiecy albo jeszcze mniej znaczące nazwy. Opowiadano sobie w sferach artystycznych, że do najlepszych obrazów böcklinowskich tytuł dorabiał handlarz obrazów. Nawet przy utworach literackich dawnemi czasy tytuł nie był kwestją pierwszorzędnej wagi. — Niektórzy liryczni poeci nie szukali nawet tytułów, a utwory ich nosiły pierwszy wiersz jako tytuł.

Dla powieściopisarza takie zaniedbanie byłoby wprost karygodne i mogłoby skompromitować najudatniejszy utwór.

Pomimo to dawnemi czasy jako tytuł służyło nazwisko bohatera, lub jakiś zgoła nic nie znaczący frazes.

Gdy Freytag wydał swój Soll und Haben, wzbudziło to niesłychaną sensację.

Obecnie istnieje wyraźna manja wyszukiwania sensacyjnych i krzyczących tytułów.

Krzykliwość i sensacja stały się nietylko udziałem kina i bomb kabaretowych.

Nietylko literatura goni za efektownymi tytułami ale i nauka czyni wszelkie wysiłki, by zareklamować swe utwory. Któryś z angielskich autorów utrzymuje, że najlepszem źródłem tytułów jest biblja.

Przytacza on także cały szereg tytułów czerpanych z biblji, które doskonale reklamują dzieło. Pierwszym autorem, który począł szukać tytułów w biblji był anglik Walter Besant, którego utwory „Dzieci Gideonu" i „Czwarte pokolenie" są wszystkim znane.

Tak samo czyniły miss Braddon, Marion Crawford, Hall Caine wziął z biblji: „Kobieta dana mi przez ciebie", „Syn marnotrawny" „Kozioł ofiarny".

Jeden z najbardziej znanych angielskich utworów nosi biblijny tytuł: „Zemsta do mnie należy". Istnieje jednak wielka ilość tytułów, których biblijne pochodzenie nie jest tak widoczne, a które pomimo to są jaskrawe i doskonale ilustrują tendencje utworu.

O pracach ligi narodów.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

Od osoby świeżo przybyłej z Genewy, a blisko stojącej ligi narodów, specjalny wysłannik „Głosu Polskiego" otrzymuje garść niezmiernie cennych informacji, które niewątpliwie muszą zainteresować nas, jako wciąż jeszcze stałych klijentów tego międzynarodowego areopagu.

Dotychczas w Polsce interesowano się wyłącznie pracami politycznemi ligi narodów, pomijając w zupełności bardzo obszerną dziedzinę spraw technicznych. A na tem polu właśnie rozwija liga narodów obecnie bardzo ożywioną i owocną działalność.

Już teraz zarysowuje się mniej więcej charakter prac ligi narodów na okres kilku lat, teraz już nietrudno zorjentować się, że w najbliższej przyszłości liga narodów w dziedzinie politycznej niewiele jeszcze zdziała. Spory graniczne w dobie powojennej zbyt jeszcze roznamiętniają ambicje narodów, zwracających się ze swymi sporami do ligi. Później dopiero, gdy spory terytorjalne będą traktowane z większym spokojem będzie liga narodów mogła rzeczywiście decydować w tych sprawach z pewnością że uchwały jej będą całkowicie uznawane przez narody zainteresowane.

Na razie zaś cała energja ligi narodów skierowana jest raczej w stronę spraw technicznych. Dużo zdziałano zwłaszcza w dziedzinie tranzytu, ustroju portów, żeglugi na rzekach międzynarodowych, w dziedzinie spraw celnych i takich instalacji elektrycznych czy hydraulicznych, które wymagają porozumienia międzynarodowego.

Dogodność załatwiania spraw technicznych przez ligę jest już tak powszechnie uznana, że nawet po konferencji genueńskiej wszystkie sprawy techniczne odesłano do ligi narodów. Cały szereg konferencji międzynarodowych odbyło się pod protektoratem ligi, która w znacznej mierze dopomogła do zorganizowania ich. Ostatnia ogólna konwencja kolejowa zawdzięcza swe powstanie wyłącznie lidze narodów. Nawet Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przystępują do tych konwencji (np. do kolejowej i celnej) ponieważ jest to dla nich dogodniejsze, niż zawieranie oddzielnych konwencji z poszczególnemi państwami.

To też nie w polityce, a w udogadnianiu konwencji międzynarodowych ma liga narodów rzeczywiście wielką przyszłość.

Wszelkie akcje międzynarodowe przeprowadzała liga dotychczas z dużem powodzeniem. Próba z Austrją dała wyniki doskonałe, przechodzące wszelkie oczekiwania. Jasnem jest też już teraz dla każdego, że jątrząca od kilku lat już sprawa odszkodowań prędzej czy później musi trafić do ligi narodów. Strona polityczna sprawy tej oczywiście rozstrzygnięta będzie poza ligą, strona techniczna jednak bez żadnej kwestji zostanie ostatecznie powierzona lidze.

Stwierdzić należy wogóle, że u nas niedostatecznie sobie zdają sprawę z organizacji ligi. Jest ona podzielona na dziesięć sekcji, rozważających szereg spraw specjalnych. Każda instytucja czy nawet osoba prywatna mogłaby nadesłać do ligi swój projekt z jakiejkolwiek dziedziny, który niewątpliwie będzie przez odpowiednią sekcję najskrupulatniej rozpatrzony. Wszak i ostatni projekt lorda Roberta Cecila w sprawie rozbrojeniowej jest właściwie jego prywatnym projektem złożonym we własnem imieniu. Państwo, które będzie często zasilało ligę swymi projektami uzyska przez to przyjaźń i przychylność ligi a jednocześnie powiększy swój wpływ.

Ale i w sprawach politycznych liga robi postępy. Jeśli sprawa polsko-litewska nie była jeszcze prawidłowo postawiona, to sprawa wysp Alandzkich została załatwiona już lepiej, a sprawa Salgo-Tarjan zupełnie wzorowo. Rzeczywiście technika załatwiania sporów terytorjalnych jest obecnie w lidze już na wielkiej wysokości.

Wreszcie zauważyć należy, że państwo, które pragnie, aby sprawa jego znalazła pomyślne rozwiązanie, powinno pamiętać, iż nie pięknymi frazesami, a tylko głęboko *przemyślanymi i bardzo* fachowo opracowanymi referatami można liczyć na posłuch w lidze. To też wszystkie państwa powinny się starać, aby w każdej sprawie zasięgać opinji swoich najwybitniejszych fachowców. — Niestety u nas nie zawsze o tem pamiętano. Wynikiem było to, że nie wszystkie sprawy były załatwione całkowicie po naszej myśli. Z doświadczeń przeszłości należy wyciągnąć naukę na przyszłość.

Henryk Liński.

Cywilna żegluga powietrzna.

Dnia 17 maja w sali konferencyjnej min. kolei żel. pod przewodnictwem ministra inż. L. Zagórnego Marynowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu lotniczego, powołanego przez min. kolei żel. na mocy rozporządzenia rady ministrów z dnia 16 października 1922 r.

W powitalnem przemówieniu min. Marynowski w krótkich słowach scharakteryzował cel i zadanie komitetu, jako organu doradczego przy min. kolei żel.

Następnie dyr. dep. inż. Czapski przedstawił zebranym w ogólnych zarysach, w jaki sposób zamierza min. kolei żel. rozwinąć i utrwalić cywilną komunikację lotniczą w Polsce.

Wobec braku w Polsce rozwiniętego przemysłu lotniczego cywilna komunikacja lotnicza może powstać tylko przy wspólnych wytężonych wysiłkach rządu i społeczeństwa. To też min. kolei żelaznych, któremu przydzielono sprawy lotnictwa cywilnego, w programie swoim nakreśliło w pierwszym rzędzie opiekę i szerokie poparcie inicjatywy prywatnej przez dostarczenie przedsiębiorstwom lotniczym pomocy materjalnej w formie subsydjów i ulg różnego rodzaju, oraz kierowanie wysiłkami przedsiębiorstw do rozszerzenia lub ulepszenia komunikacji.

Dotychczas istnieją tylko dwie linje komunikacyjne lotnicze: 1) Warszawa - Paryż Tow. żeglugi pow. w Polsce 230 klm.; 2) Gdańsk - Warszawa-Lwów Tow. Aerolloyd 230 klm., razem około 870 klm. w linji powietrznej.

Poza zapewnieniem możliwych ulg korzystania z naprawni, środków porozumienia się, przejazdu kolejami, min. kolei żel. udziela obu towarzystwom subsydjum w formie bądź pieniężnej bądź też niezbędnej do lotów benzyny, stanowiącej nader poważną pozycję w bilansie przedsiębiorstwa także na linji Gdańsk-Warszawa Lwów premje za regularność lotów. — Oba towarzystwa funkcjonują sprawnie i wykazują stały rozwój przewozów.

Obecnie min. kolei żel. zamierza spisanie umowy z Tow. Aerolloyd na uruchomienie następujących linji powietrznych:

a) Warszawa-Kraków-Zakopane.

b) Warszawa - Poznań - Granica państwa, jako część linji międzynarodowej w kierunku na Amsterdam do Anglji.

e) Lwów - Granica państwa w kierunku na Bukareszt.

Celem udogodnienia komunikacji min. kolei żel. wyjednało kredyty i przystępuje do budowy dworca lotniczego w Warszawie na polu Mokotowskiem, oraz hangarów dla samolotów w Warszawie i Lwowie.

Komitet lotniczy we wszystkich tych sprawach jest powołany do współpracy z min. kolei żel. Ażeby ta współpraca mogła być skuteczniejszą, uchwalono utworzyć specjalne komisje, a mianowicie: eksploatacyjną, ustawodawczą i wytwórczą, które będą się znajdowały w ścisłym kontakcie z min. kolei żel.

Prezydent Wojciechowski dziś odwiedza Łódź.

Uroczysty program przyjęcia. Dzisiejsze przygotowania. Łódź z głębi serca witać będzie Prezydenta.

W dniu dzisiejszym o godz. 5-ej punktualnie na dworzec kolei Łódź-Kaliska przybywa do naszego miasta Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Pociąg, wiozący Prezydenta, wyjeżdża z Warszawy o godz. 2-ej w południe.

Punktualnie o godz. 5-ej Prezydenta Rzeczypospolitej witają na dworcu przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą inż. Marjanem Rembowskim i gen. Stefanem Majewskim, dowódcą O.K. nr. IV, na czele. Po powitaniu przez p. wojewodę Prezydent Rzeczypospol. przechodzi przed frontem kompanji honorowej tutejszego garnizonu, poczem następuje prezentacja poszczególnych przedstawicieli władz.

O godz. 5.20 Prezydent Wojciechowski w towarzystwie przedstawicieli władz administracyjnych schodzi do bramy trjumfalnej, ustawionej przed wiaduktem kolejowym (brama jest już prawie na wykończeniu), gdzie witać go będzie prezydent miasta, Aleksy Rżewski, chlebem i solą. Po powitaniu przez prezydenta miasta, Prezydent Wojciechowski o godz. 5.35 wraz z orszakiem udaje się samochodami przez park Poniatowskiego do katedry św. Stanisława Kostki. Po obu stronach alei parkowych i ulic, któremi przejeżdżać będzie Prezydent, ustawione będą delegacje organizacji łódzkich i młodzież szkolna.

O godz. 5.45 J.E. ks. biskup Tymieniecki w asystencji duchowieństwa katedralnego powita Prezydenta u wrót katedry, w której odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie, o godz. 6.15, Prezydent Wojciechowski uda się do województwa, gdzie przedstawieni mu będą poszczególni przedstawiciele społeczeństwa.

O godz. 6.45 Prezydent Wojciechowski uda się ulicami: Piotrkowską, Moniuszki, Sienkiewicza, Nawrot, Wodną, Główną, Rokicińską i Zagajnikową do szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej.

Po zwiedzeniu szkoły, Prezydent Wojciechowski o godz. 7.15 uda się ulicami: Zagajnikową i Rokicińską do centrali zakładów Scheiblera przy Wodnym Rynku, poczem przejedzie przez podwórzec centrali do ul. Fabrycznej, Fabryczną, Przędzalnianą do ul. Emilji, kierując się do wykończalni.

O godz. 7.50 Prezydent Wojciechowski uda się ul. Emilji i Piotrkowską do „Grand Hotelu" na uroczysty obiad, wydany przez prezydenta miasta na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Tamże w „Grand Hotelu" o godz. 10.30, rozpocznie się raut, wydany na cześć Prezydenta przez wojewodę łódzkiego.

O godz. 11.35 Prezydent Wojciechowski wprost z rautu uda się z orszakiem na dworzec do swojego pociągu, którym skieruje się w dalszą drogę via Kalisz do Poznania. (pap)

* * *

Porządek aut: W pierwszem aucie jedzie prezydent miasta i komisarz rządu, w drugiem — p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wojewody p. Rembowskiego, w trzeciem — przedstawiciele wojskowości, w czwartem — adjutanci Prezydenta, w następnych siedmiu autach przedstawiciele sądownictwa, poszczególnych resortów administracyjnych, prasy i t. d.

* * *

Przygotowania do przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej są już na ukończeniu. Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie komitetu przyjęcia. (pap)

* * *

Przedstawiciele władz udają się na dworzec na powitanie Prezydenta o godz. 16.30. Przypominamy, że zbiórka tych przedstawicieli wyznaczona jest na godz. 16-tą w województwie w pokoju nr. 28. (pap)

* * *

Z Resursy rzemieślniczej dowiadujemy się, że cechy rzemieślnicze miasta Łodzi, witając Prezydenta Rzeczypospolitej, ustawione będą w porządku starszeństwa: pierwszy stanie cech sukienników (rok 1816), następnie krawców (1818), i t. d. kolejno. Na końcu staną zegarmistrze (rok 1922). (pap)

—o—

Wielka burza wczorajsza.

Wczoraj w godzinach pomiędzy 4 a 5 przeszła nad miastem naszym niezwykle silna burza z piorunami i grzmotami. W czasie burzy, w przeciągu godziny padło na miasto 12 piorunów, które bądź padły nieszkodliwie w ziemię, bądź uderzyły w budynki.

Trzeci piorun uderzył w przewodnik (słup tramwajowy) u zbiegu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej, spalając t. zw. korki kontaktowe w zbiorniku elektrycznym, znajdującym się przy słupie i unieruchamiając linję elektryczną w górnej dzielnicy miasta. Zaobserwować przytem się dało ciekawe zjawisko, gdyż żelazny słup, podtrzymujący zbiornik kontaktowy i druty tramwajowe przez dwadzieścia minut stał w płomieniach czerwono - niebiesko-żółtego ognia. Zawiadomiona natychmiast elektrownia wyłączyła kontakty dzielnicowe w pobliżu wypadku gdyż w przeciwnym razie mogłoby nastąpić spalenie korków i krótkie spięcie na wszystkich linjach elektrowni w Łodzi.

Szósty piorun uderzył w dom przy ul. Piotrkowskiej nr. 83.

Ósmy piorun uderzył w dom przy ul. Zakątnej nr. 7. Od pioruna zajęły się górne piętra wspomnianego domu. Pożar ugasili domownicy przy pomocy straży ogniowej ochotniczej.

Dziewiąty piorun uderzył w dom przy ulicy Nowomiejskiej, gdzie zapaliła się na strychu bawełna. I tutaj ogień ugasił pierwszy oddział straży ogniowej ochotniczej.

Półgodzinny ulewny deszcz pokrył niżej położone ulice na Starem Mieście prawdziwemi jeziorami. Woda wdzierała się do piwnic i składów, zatapiając umieszczone w nich towary i przyczyniając właścicielom duże straty. Do wypompowywania wody zalanych składów wezwane zostały wszystkie oddziały straży ogniowej ochotniczej łódzkiej w liczbie siedmiu. Akcją ratowniczą kierował dr. Grohman, naczelnik straży.

Wypadku z ludźmi nie było.

Strat w polach i ogrodach burza nie przyczyniła. (pap)

Wiadomości bieżące.

Wczorajsze uroczystości Bożego Ciała.

W dniu wczorajszym, jako w uroczystym dniu Bożego Ciała, odbyła się w katedrze św. Stanisława Kostki procesja uroczysta Bożego Ciała. Uroczystości katedralne celebrował biskup Tymieniecki w asystencji licznego duchowieństwa z całej diecezji.

Pierwszy ołtarz ustawiony był przy zbiegu ulic Emilji i Piotrkowskiej, drugi ołtarz przy ul. Czerwonej, trzeci przy ul. Wólczańskiej, czwarty przy ul. Skorupki.

Za baldachimem szedł pluton honorowy W. P. Podczas uroczystości przygrywały orkiestry wojskowe. (pap)

Przyjmowanie prze urzędy pocztowe oszczędności złotowych.

Od dnia 16 czerwca wszystkie urzędy pocztowe w państwie rozpoczną przyjmowanie i wypłaty oszczędności złotowych P. K. O.

Urzędy pocztowe będą wystawiały książeczki oszczędnościowe, opiewające na złote i przyjmowały wkłady w markach polskich po kursie dnia złotego polskiego. Maksymalna jednorazowa wpłata została określona na 100 złp. Wypłata bezzwłoczna w urzędzie pocztowym, za okazaniem książeczki oszczędnościowej została określona na sumę do 10 złp. Wyższe sumy będą wypłacane przez urzędy pocztowe, po przesłaniu do P. K. O. w Warszawie wypowiedzenia. O kursie złotego polskiego min. skarbu będzie zawiadamiało telegraficznie urzędy pocztowe.

Zjazd oświatowy w Łodzi.

W dniach 23 i 24 czerwca b. r. odbędzie się w Łodzi zjazd delegatów instytucji kulturalno-oświatowych, działających na terenie województwa łódzkiego.

Zjazd ma na celu skoordynowanie pracy oświatowej w okręgu szkolnym łódzkim oraz wprowadzenie w nią planowości przez oparcie jej na racjonalnych podstawach.

Na zjazd zostali zaproszeni działacze oświatowi z Warszawy, Poznania i Łodzi, którzy w odpowiednich referatach z punktu widzenia praktycznego porusza zagadnienia, dotyczące różnych form i kierunków pracy oświatowej wśród dorosłych.

Bliższych informacji w sprawie programu zjazdu udziela oddział oświaty pozaszkolnej kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, wzgl. inspektoraty szkolne.

Wielki tydzień harcerski.

W dniu 29 b.m. w gmachu województwa odbyło się zebranie organizacyjne sekcji tygodnia harcerskiego: propagandowej, finansowej, zabaw i przedstawień oraz znaczka.

Komitet tygodnia harcerskiego zwraca się z gorącą prośbą do tych wszystkich, komu dobro młodzieży naszej — przyszłości narodu — na sercu leży, o zapisywanie się do współpracy w sekcjach. Niechaj dni od 17 do 24 czerwca r. b. — „Tygodnia harcerskiego" — będą egzaminem zarówno tych, co w służbie ojczyzny pozostają, jak i tych, co do tej służby przez pracę twórczą, samodzielną — jakiej terenem pragnie być organizacja harcerstwa polskiego — się zaprawiają.

Stałym dniem zebrań wszystkich sekcji jest środa godz. 6.30 wiecz., w gmachu województwa Zawadzka 11, w tymże dniu i miejscu od godz. 7.30 wieczorem urzędować będzie komitet tygodnia harcerskiego. (pap)

Qui-Pro-Quo.

Sympatyczny zespół warszawskiego Qui-Pro-Quo w dalszym ciągu odtwarza w „Scali" doskonałą, aktualną rewję łódzką, graną wczoraj przy przepełnionej sali. Szczery humor i cięta satyra sprawiają iż rewja cieszy się niesłabnącem powodzeniem u naszej publiczności.

Leczenie szpitalne obcokrajowców.

Ministerstwo zdrowia publicznego wysłało w sprawie przyjmowania chorych obcokrajowców na leczenie szpitalne, okólnik do województwa następującej treści:

„Stwierdzono, że państwa obce traktują obywateli polskich pod względem opieki szpitalnej na ogół na równi z obywatelami swoimi; na zasadzie wzajemności wynika konieczność traktowania w ten sam sposób obywateli państw obcych w Polsce.

Szpitale publiczne, jakimi są szpitale utrzymywane, względnie administrowane przez związki prawno-publiczne (państwo, gminy, powiaty komunalne, związki krajowe) winny przeto przyjmować obywateli państw obcych, u których zachodziła potrzeba leczenia szpitalnego na terytorjum Rzplitej, na zasadach obowiązujących dla przyjmowania chorych obywateli polskich. O ile więc stan zdrowia chorego wymaga leczenia szpitalnego, to ani jego obce obywatelstwo, ani niemożność uiszczenia z góry opłaty szpitalnej, nie mogą stanowić powodu odmowy przyjęcia chorego do szpitala publicznego.

Celem zabezpieczenia zapłaty kosztów leczenia, należy przy przyjęciu chorego ustalić wszelkie dane miarodajne dla stwierdzenia osoby leczonego oraz jego stosunków rodzinnych i majątkowych, potrzebne dla dochodzenia należności szpitala. Z całą troskliwością należy zebrać dane stwierdzające obce obywatelstwo chorego i miejsce jego pochodzenia resp. przynależności w kraju ojczystym.

Dane te należy o ile możności wypisywać z dokumentów osobistych chorego (dowód osobisty, paszport, legitymacja itp.) oznaczając zarazem ten dokument przez podanie władzy, która go wydała, miejsce i daty jego wystawienia, wreszcie numeru dokumentu.

Jeżeliby zgłaszający się do szpitala obcy obywatel nie posiadał żadnego dowodu osobistego, należy o przyjęcie chorego do szpitala zawiadomić miejscową władzę policyjną, wzgl. odstawić go do tej władzy po ukończeniu kuracji z prośbą o podanie szpitalowi jego dat personalnych po ich ustaleniu.

Jeżeli sam chory, obywatel obcy, albo też osoby (fizyczne lub moralne) obowiązane do zapłaty kosztów jego leczenia szpitalnego, rodzina, kasa chorych i t. d. mają miejsce zamieszkania resp. siedzibę na obszarze Rzplitej polskiej, należy wdrożyć kroki o ściągnięcie należności szpitala od tych osób, wzgl. stwierdzając nieściągalności jej z odnośnych osób.

Co do sposobu postępowania w tych wypadkach, gdy leczony obcy obywatel nie mieszka na obszarze Polski i nie ma tu żadnych osób obowiązanych do zapłaty kosztów jego leczenia, względnie, gdy z powodu niezamożności odnośnych osób, kosztów tych nie zdołano ściągnąć, udzieli ministerstwo wskazówek osobnym reskryptem. Do tego czasu należy odnośne dokumenty przechować w szpitalu.

Należy w tych przypadkach zaniechać odnoszenia się o zapłatę do władz obcych względnie ich konsulatów w Polsce gdyż to nie doprowadzi do żadnego rezultatu. Takie postępowanie nie jest zresztą wskazane ze względu na toczące się z szeregiem państw rokowania w przedmiocie zapewnienia opieki szpitalnej dla obywateli stron układających się na zasadzie wzajemności.

Recital Karola Szretera.

Dziś wieczorem wystąpi w sali Miłośników muzyki znakomity nasz pianista Karol Szreter, który niedawno zbierał zasłużone laury w Berlinie. Różnorodność programu, na który złożą się utwory Bacha, Schumanna, Chopina, Liszta, Rachmaninowa i Skrjabina, zapewni publiczności prawdziwą ucztę artystyczną.

Wypadki.

Poród na polu. Niejaka Sura Brandycz na polu obok domu przy ul. Smugowej powiła dziecko. Przewieziono ją do domu przy ul. Marysińskiej 2. (pap)

Przejechany przez tramwaj. Obok domu nr. 36 przy ul. Zgierskiej wagon tramwajowy najechał na 24-letniego Gnacikowskiego Władysława (Drewnowska nr. 24), obcinając mu lewą nogę powyżej kostki. G. w stanie ciężkim odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Usiłowanie samobójstwa. W przytułku położniczym przy ul. Południowej nr. 19 niejaka Adamek Anna (Główna nr. 55) usiłowała pozbawić się życia przez zażycie znacznej dawki sublimatu. Denatkę zostawiono na miejscu.

Kryminalistyka.

Opilstwo. Za pijaństwo pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Kuchwoliński Bolesław, Zamenhofa 13, Malicki Władysław, Niska 9, Ratke Jakób, Przędzalniana 57, Kulman Gustaw, Wólczańska 166, Szewczyk Antoni, Zakątna 64, Madera Stanisław, Lutomierska 6, Stróżczyk, Łagiewnicka 36, Denatowski Wacław, Szopena 4, Koralski Jakób, Szopena 4, Kondraciak Antoni, Rokicińska nr. 42, Potrzebowski Józef, Rokicińska nr. 38. (pap)

Ładny narzeczony. Niejaka Apolonja Zachorzanka (Szkolna 26) zameldowała w policji, że narzeczony jej Jan Kuresz (Pańska 95), wyłudziwszy od niej złotą obrączkę i garnitur męski, zbiegł. (pap)

—:—

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Z powodu choroby p. Pilarskiego, grającego jedną z głównych ról w „Wieże Murcewej" dyrekcja teatru miejskiego zmuszona jest odłożyć premjerę. — Dzisiaj, 1 czerwca, „Szkoła żon" po cenach zrzeszeniowych.

Ze sportu.

28 p. Strzelców Kaniowskich — A. Z. S. 4:1 (3:1).

Przy ślicznej pogodzie, ale niezbyt licznej publiczności, rozegrali akademicy warszawscy mecz z sympatyczną drużyną łódzką. Sam mecz nie był jednak ciekawy i zwłaszcza pod względem kombinacji przedstawiał się nadzwyczaj ubogo. Goście mieli przewagę, zwłaszcza w pierwszej połowie gry, poczem siły obydwu stron równoważyły się mniej więcej. Przewaga usiłowań fizycznych nad technicznemi, to także jedna z cech wczorajszej gry, zwłaszcza u akademików. Goście łódzcy grali naogół bardzo ofiarnie i owocnie

Sędziował b. dobrze p. Landat.

Kraków — Łódź 2:0.

Wczorajsze zawody międzymiastowe pomiędzy reprezentacją miasta Krakowa i miasta Łodzi w Krakowie, dały wynik 2:0 na korzyść Krakowa.

Próbne zawody reprezentacyjne.

Próbne zawody reprezentacyjne w Krakowie przed mającemi się odbyć zawodami między Jugosławją a Polską a mianowicie zawody reprezentacji polskiej przeciw kombinowanej „Cracowji" dały wynik 4:2 na korzyść reprezentacji.

Przed meczem Polska-Jugosławja

Mecz powyższy (3 czerwca) staje się kwestją dnia w polskiem życiu sportowem. Kilkanaście tysięcy biletów już rozchwytano. Ze Lwowa dyrekcja kolejowa wysyła specjalny wagon do Krakowa, podobnie z Warszawy wybiera się kilkaset osób. Skład obydwóch reprezentacji dotychczas niewiadomy. Stanowisko Popiela w bramce polskiej zdaje się być równie niezachwiane, jak i pary obrońców Fryc i Gintel, natomiast linja napadu i pomocy jest jeszcze pod znakiem zapytania. Na meczu próbnych teamów w Krakowie ma się to ostatecznie rozstrzygnąć



Księga Przemysłowo-Handlowa

ukazała się

i zawiera następujące informacje i adresy: **Puścizna Polski porozbiorowej — St. A. KEMPNERA. POLITYKA CELNA** i kontrola handlu zagranicznego w Polsce—**S. Fr. Królikowskiego.**

Umowy handlowe Polski z zagranicą D-ra Leona Pączewskiego

WEKSLE. Wskazówki z zakresu obowiązujących przepisów wekslowych. Rejestr handlowy. Obrót żyrowy w P. K. K. P. Polskie Placówki dyplomatyczne. Polskie placówki konsularne. Korpus dyplomatyczny w Warszawie. Sieć konsularna w Polsce. Izby handlowo-przemysłowe w Polsce. **Przedsiębiorstwa transportowe i ekspedycyjne. BANKI. Banki dewizowe. Banki,** polsko-amerykańskie. **Towarzystwa ubezpieczeń.—Biura wywiadowcze. Przemysł włókienniczy.—Handel wyrobami włókienniczymi. Przemysł włókienniczy za granicą.**

Bogaty dział ogłoszeniowy w językach: polskim, francuskim angielskim, niemieckim, rosyjskim i rumuńskim.

Do nabycia w Administracji dziennika „Głos Polski"—Łódź, Piotrkowska 106, tel.. 1-99 i 7-99. 245—1

Cosulich Line

WARSZAWA, Królewska 39.

:: STAŁA REGULARNA KOMUNIKACJA ::
do Ameryki południowej i północnej.

Najbliższe odjazdy do

BRAZYLJI i ARGENTYNY

(SANTOS) **(BUENOS-AIRES)**

parowiec pocztowy **„FRANCESCA"** 16 czerwca r. b.

parowiec pocztowy **„BELVEDERE"** 29 czerwca r. b.

parowiec pocztowy **„SOFIA"** 13 lipca r. b.

Okręty te nastręczają nadzwyczaj dobrą okazję podróży. Wszyscy przeto pasażerowie, w Ich własnym interesie, winni, celem wczesnego zarezerwowania sobie miejsca, jaknajprędzej zgłosić się do Centrali T-wa

COSULICH LINE — WARSZAWA, Królewska 39,
lub do następujących filji:
WILNO — Kolejowa 15; TARNOPOL — Kopernika 17; KRAKÓW — Radziwiłłowska 23.

Potrzebnych formularzy i najdokładniejszych informacji w sprawie wyjazdu do Ameryki południowej i północnej **udzielamy bezpłatnie.**

Do dyspozycji naszych pasażerów są bardzo wygodne i komfortowo urządzone kajuty na 2—4 osoby (także i w III klasie), oraz obfite i smaczne pożywienie.

CAZIMI

METAMORPHOSA

Krem-Mydło-Puder

UDELIKATNIAJĄ CERĘ
USUWAJĄ WSZELKIE JEJ WADY

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

403—1

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu pismem do Województwa Łódzkiego z dnia 19 kwietnia 1923 r. nr. SM. 2166.23 zatwierdziło uchwałę Magistratu nr. 317 z dnia 16.III.1923 w przedmiocie podwyższenia stawek pobieranego na rzecz miasta podatku od ładunków kolejowych.

W związku z powyższem art. 3 „Statutu o podatku od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi", ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego z dnia 30.6.1923 (Nr. 22) oraz w Dzienniku Zarządu m. Łodzi z dnia 30.6.1923 (Nr. 23), otrzymał brzmienie następujące:

Podatek od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi wynosi:
a) od przesyłek pośpiesznych mk. 1.600 — za 100 kg. wagi brutto.
b) od przesyłek zwyczajnych mk. 640 — za 100 kg. wagi brutto.

Podług powyższych stawek oblicza się również transporty z drobiem, przyczem od całowagonowych przesyłek drobiu o 1-ej lub 2-ch podłogach pobiera się połowę należności, zaś przy 3-ch lub więcej podłogach pobiera się całkowitą należność. Za podstawę przyjmuje się wagon przeciętnej ładowności, t. j. wagon 15-tonnowy.

Podatek oblicza się przy drobnych przesyłkach od każdych 10 kg., przyczem niepełne dziesiątki kilogramów liczy się za pełne, przy ładunkach pół i całowagonowych zaczęte 100 kg. liczy się za 100 kg.

c) od przesyłek jednostkowych, zwyczajnych i pośpiesznych, za które podatek przewozowy oblicza się nie według wagi:
1) za konie i bydło rosłe mk. 4.000 — od sztuki.
2) za wszelkie zwierzęta mk. 1.000 — od sztuki.

Najniższa kwota podatku miejskiego wynosi marek 240.

UWAGA I: W myśl powyższego pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stosowanie art. 2 wspomnianego statutu zawiesza się na czas, dopóki pobór podatku na rzecz miasta dokonywany będzie przez organy kolejowe.

UWAGA II: Stawki powyższe obowiązują od dnia 1 czerwca r. b.

Łódź, dnia 30-go maja 1923 roku.
MAGISTRAT m. Łodzi.
Prezydent: (—) A. RŻEWSKI.
Przewodniczący wydziału: (—) Dr. Grinberg. 715-1

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że na skutek uchwały Rady Miejskiej z dnia 20 grudnia 1922 r., zatwierdzonej stosownie do pisma Województwa Łódzkiego z dnia 27 kwietnia 1923 r. L. S.M. 254.3 reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19 kwietnia 1923 r. za nr. S.M. 2413.23 ustanowiony został na rzecz kasy miejskiej podatek od paszportów zagranicznych. Podatek ten w myśl paragr. 1. ogłoszonego dnia 30 maja r. b. w drodze urzędowej „Statutu o podatku na rzecz kasy m. Łodzi od wydawanych w Łodzi paszportów zagranicznych" wynosi jedną trzecią opłaty, pobieranej przez Skarb Państwa. Podatek ten opłaca każdy, kto otrzyma od właściwej władzy państwowej paszport zagraniczny.

Wolne od uiszczenia podatku miejskiego od paszportów zagranicznych są osoby, które z mocy prawa obowiązującego nie składają go na rzecz kasy państwowej, jak również młodzież, udająca się na studja, oraz robotnicy, wyjeżdżający w celach zarobkowych. Wyżej wymieniony statut wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1923 r.

Łódź, dnia 29 maja 1923 r.
MAGISTRAT m. Łodzi.
Prezydent (—) A. Rżewski.

714—1

Ważne dla pp. Przemysłowców Kupców i Finansistów!

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż **rozpoczęliśmy akwizycję do wydawnictwa:**

„Przemysł, Handel i Finanse Rzeczypospolitej Polskiej oraz wolnego m. Gdańska",

Księgi informacyjnej w 5-ciu językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Ogłoszenia na terenie Województwa Łódzkiego przyjmuje wyłącznie **Biuro Reklam i Ogłoszeń przy Pow Kole Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, ulica Dzielna 38, tel. 15-15.** Z poważaniem Redakcja i Administracja.

Kupuj, kto może

Towary codzień drożeją, a my sprzedajemy po tanich cenach:

Etaminowe suknie
ostatnie fasony w różnych desen. 150 — 125.— **85.000**

Krefonowe suknie
75.— 65 — **58.000**

Bluzki etaminowe
gładkie i z haftem
65.— 55.— **45.000**

Palta damskie
od mk. 150.— do najelegantsz.

Szmechel i Rozner, Łódź,
Piotrkowska 100 i 160.

Dr. med.
Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób **skórnych i wenerycznych.**
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—3 i od 5—8. Panie 4—5.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie szt. słońcem wyżyn
Przyjmuje: godz. 12.30 — 1.30 i od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 628—35

Szpulmaszyny

dla pończoszarni nowe lub używane w dobrym stanie kupię. Oferty sub „G.B. 55" do adm. „Głosu". 731—8

CIECHOCINEK

ul. Wysoka „Belle-vue"
Dr. Szpilfogel-Lichtenbaumowa
Specjalność: choroby dzieci. 58-4

Bernhard Wirgienh

Katowice G.-Sl.

Oddział opałowy
dostarcza akuratnie:

WĘGIEL
KOKS
BRYKIETY

SANDAŁKI
Zakopiańskie pantofle,
różne buciki,
bielizna — pończochy
K. PETERSILGE
93. Piotrkowska 93.

Zaraz do oddania

w Łagiewnikach Heinzla willa „MERY", 8 pokoi z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Targowa 57, w kantorze. 7623—3

Goldsobel Bronisława (Barbara) zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 7670—5—z

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

Student przysposabia do matury filologicznej, i realnej. Udziela lekcji Rabinowicz Zielona 42 1—3. 710—4-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

Do sprzedania maszyna szewcka łatkowa. 6-go Sierpnia 18 m. 18. 687—3-k

Hamaki, sienniki. Warsztacki, Piotrkowska nr. 23. 674-30 k

Okazyjnie sprzedam tremo, 2 łóżka z materacami i dużą otomanę. Gdańska № 4 m. 17. 7609—3—k

Rowery na raty! Nowo otworzony skład rowerów oraz wszelkich części, poleca rowery na raty. Mędrzycki, Kilińskiego 28, m. 7. 657 5-k

Stołowy: 2 kredensy, 6 krzeseł, stół, sprzedam. Obejrzeć. Andrzeja № 38 m. 3. 634—4—k

Warsztat ślusarski do sprzedania. Konstantynowska № 47, oglądać od 10—3. 631—3—k

Najwyższy czas dla Pań, używać **Krem ORO** który udelikatnia cerę.

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Inteligentna osoba poszukuje miejsca gospodyni. Oferty sub „Inteligentna". 7630—3—pp

Samodzielny majster tkacki z długoletnią praktyką, (świadectwa) pragnie zmienić posadę. Oferty do „Głosu" „Samodzielny 2". 709—3-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Artur Eger, Sienkiewicza № 105. 7638—3—pz

Potrzebna zaraz zdolna manicurzystka. Sienkiewicza 18 parter P. Kowalski. 733—2-pz

Potrzebna zdolna panna do zakładu fotograficznego „A. B. C." Kilińskiego 135. Zgłaszać się między 3—5. 688—2-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 608—10-d

Ogrodnik poszukuje dzierżawy od jesieni. Wiadomość: Fijałkowska № 27. 632—3-d

Pensjonat w Poddębinie pod Tuszynem został otwarty. Wiadomość na miejscu. Łuczkowska, domy gospodarza Pasińskiego lub Kilińskiego 50, front. 636—6-d

Zgubiono paczkę z kawałkami szyfonu i wstążek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Cegielniana 87 m. 18. 735—2 d

Zgubiłam portfel zawierający matrykułę i 25 tys. mk. Pieniądze są wynagrodzeniem za odniesienie matrykuły. Ul. Nowomiejska 10. 3?-2-d

Ręczne

warsztaty tkackie

18—4 szerokości z wyciągowemi maszynami poszukiwane. Zgł. Wierzbowa 46 lub telefonicz. 14-02.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.